

## Nowe rady Izb Rzemieślniczych

Począwszy od 20 b. m. odbędą się zebrania plenarne nowoobраниch Rad wszystkich 17 Izb Rzemieślniczych. Na zebraniach tych nastąpi wybór prezesów, wiceprezesów oraz członków zarządów, jak również przejęcie agend i majątków Izb.

Do Rady Warszawskiej Izby Rzemieślniczej weszli z nominacji pp.: A. Snopczyński — prezes Związku Rzemieślników Chrześcijan i poseł na Sejm, F. Aniolowicz — mistrz fryzjerski, Z. Szymański — mistrz krawiecki, J. Wild — mistrz piekarski, M. Dmowski — mistrz kolarski, J. Marek — mistrz szewski, W. Horn — mistrz garbarski, Mieczysława Gliniocka — kierowniczka szkoły krawieckiej, S. Gloer — mistrz blacharski oraz H. Szajer — jubiler zegarmistrz.

Mianowano także radców i we wszystkich pozostałych Izbach.

## Wiadomości Statystyczne

Dnia 16 sierpnia 1934 r. wyszedł z druku zeszyt 23 Wiadomości Statystycznych, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim trzy razy na miesiąc. Zeszyt 23 Wiadomości Statystycznych z dnia 16 sierpnia zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: stanu gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografii i zdrowotności oraz dział: różne.

# Tysiące trampów z cenzusem

wędruje po wszystkich drogach Rzeczypospolitej

Ktokolwiek miał sposobność przejechać dłuższą przestrzeń po którejkolwiek z dróg Rzeczypospolitej, z Warszawy w góry, czy nad morze, na Polesie, czy na Wołyn — ten spostrzeżenie maszerujące wzdłuż drogi grupki podróżników. Po dwu, trzech, czterech, czasem pięciu. Młodzi chłopcy, z plecakami na grzbiecie, lub z wianiatkami w rękach, opaleni, zakurzeni.

Oto rozmowa z jednym z nich. W Brodnicy. Na szosie, którą przejeżdżają zwykle samochody, udające się z Warszawy nad morze.

### SPACERKIEM

— Przepraszam, że przeszkadzę — zagaduje autor słów poniższych jednego z wędrowców — czy nie byłby pan łaskaw wytlumaczyć mi, co znaczą tak liczne grupki podróżników? Takich jak pan, na liczyłem od Warszawy już chyba z pięćdziesięciu...

Młody człowiek uśmiecha się. — To tylko na tej szosie. Do morza... bo, zdaje się, pan jedzie nad morze?... A więc do morza spotka pan ich więcej...

— Pan idzie nad morze? Tak sobie, spacerkiem?

— Spacerkiem. Kogo nie stać na auto, albo chociaż na kolej, temu najlepiej służy spacer.

— Pozwoli pan, że się przedsta

wię. Jestem ...ski, dziennikarz z Warszawy.

Młody człowiek wymienia swoje nazwisko i dodaje.

— Absolwent Politechniki. Ale bezrobotny. Właśnie w tym sezonie wszedłem w świat. W przenośni i dosłownie.

Mimowoli otwieram oczy z niejakim zdziwieniem.

— Nie chce pan chyba twierdzić, że wszyscy, których tam spotkałem, są bezrobotnymi absolwentami?

— Przeciwnie. Właśnie to miałem na myśli. Może nie wszyscy są absolwentami, ale znakomita większość. Z moich kolegów wszyscy w tym sezonie podróżują po świecie. No, nie wszyscy. Dwu dostało „korkę” na wsi. Ci siedzą. Ale reszta wozuje. Ja pół sezonu spędziłem w wod, w górach. Ale źle trafiłami, (bo było nas tam sporo bezrobotnych z cenzusem), gdyż właśnie zdarzyła się powódź. Trochę ratowaliśmy powodzian, a zresztą, nie było co robić. Więc poszliśmy z gór nad morze.

### TYSIĄCE

— Pana dziwi liczba wędrowców? Tak, tak. Sporo nas idzie tego roku. Na wszystkich drogach Rzeczypospolitej spotka pan spacerowiczów. Nawet na drogach bocznych spotka pan więcej, niż

na szosach, gdyż po wsiach utrzymanie kosztuje taniej. Widzi pan, podróżników jest kilka klas. Najzamożniejsi, którzy mają po kilkadziesiąt złotych na podróż, idą sobie wzdłuż szos, gdyż gospodarz zwykle liczy wystawną kolację stołową compris. To znaczy, że jak pan zje u chłopca jajecznicę i pajdę razowca, może się pan na dodatek przespać w stodole gratis. Naturalnie, pod słowem honoru, że nie będzie pan palił. Muszę też dodać, że nie wszyscy szanują tak wysoko słowo honoru. Niekiedy za gminu, któremu obce jest poczucie honoru, dopuszczają się nawet rewizji osobistej i konfiskują papierosy i zapalki. No trudno, wozaj ma i niewygodę.

— Mniej zamożni, którzy mają tylko kilka złotych, jadają skromnie, kawałek mleczko z kurtochami i przeważnie nocują po sterach. Incognito. Kompletni bezkieszeniowcy idą na ołaboga, czyli łaskę Opatrzności. Liczą, poprostu mówiąc, na dobre serce gminu, który czasem poczęstuje strudzonego wędrowca pajdą chleba.

— Niekiedy zostali w Warszawie. W parkach, na ławkach. Opalają się.

— Wogóle, jak się orientuję, a mam pod tym względem lekką pretensję do znajomości rzeczy, idzie nas po drogach jakieś osiem, dziesięć tysięcy chłopca. Ze szkół wypuszcza się w świat znacznie więcej, około trzydziestu tysięcy, jak pan zapewne wie ze statystyki. Ale nie wszyscy wozują. Niekiedy, jak powiedziałam, opalają się w miastach. Na ławkach.

— Zajmował się pan zapewne kwestią bezrobotnej inteligencji? Wiedzę pan wie, że jest jej w tym roku przeszło dwieście tysięcy, a co rok przybywa mniej więcej trzydzieści. Tyle wynosi roczny kontyngent kończących szkoły, a wstępujących bezpośrednio z uczelni w szeregi bezrobotnych.

— Cóż robić w lecie? Podróżuje się... A w zimie? Będzie, co Bóg da.

### ZYCIO RYS

— Interesuje pana mój życiorys? Chętnie. Jestem synem urzędnika bankowego. Wszystko, na co mogę z domu liczyć, wynosi około trzydziestu złotych miesięcznie. Mam jeszcze młodszego brata na uniwerku. Będzie bezrobotnym za dwa lata, gdyż jest dopiero na drugim roku. Poza tem siostrę, na pensji. Spędza lato w obozie harcerskim.

— Mój kolega jest synem wóznego. Skończył filologię klasycz-

na. Ma czworo rodzeństwa. Wszyscy w szkole.

— Trzeci mój towarzysz jest sierotą od wczesnego dzieciństwa. Typowy selfmademan. Szkołę skończył dając „korkę”, budowę maszyn ditto. Ale, ponieważ nikt teraz nie buduje maszyn, a ostatnią „korkę” stracił, ponieważ jego uczeń szczęśliwie dostał maturę, więc także puścił się na wozaj.

— Kapitały? To jest specjalna sprawa. Widzi pan, my mamy kasę wspólną. Bez względu na to, co kto wniosł, gospodarujemy do puli. To są pierwsze praktyczne korzyści nowego stanu: poznaliśmy zasadę wspólnej puli. Nauczyliśmy się, jak pan widzi coś niecodziennego. A nawet, otwarcie mówiąc, ten nowy nabytek ideologiczny ma dla nas pewien czar, pewien urok. Więc, wracając do rzeczy, mamy we trzech jeszcze przeszło trzydzieści złotych, choć już jesteśmy prawie w połowie miesiaca. Starczy na kawałek chleba i kubek mleka do Gdyni, na morze, a nawet spowrotem. Ale, nie zatrzymujemy pana, bo słyszę, że pańscy przyjaciele trąbią z wyraźną niecierpliwością. Dowiedzenia. Bardzo przyjemnie było poznać.

### NA POLESIU

Jeden ze znajomych autorów miał identyczną niemal rozmowę na głuchem Polesiu, w powiecie Lunieckim, koło Łachwy. I tani widuje się grupki młodych podróżników, którzy piechotą przyszedli z Warszawy, Krakowa, nawet Poznania.

Nie robią nic. Idą sobie spacerkiem, wzdłuż dróg, czasem na przełaj, odpoczywając, bez pośpiechu, jak wypadnie.

— Byłem tego roku, w czerwcu, w górach, ale tam niema z czego żyć — zwierza się jeden z podróżników poleskich, świeżo ukończony medyk, — ale tu zato prawdziwy raj na ziemi. Nie wiedziałem, że na Polesiu tak łatwo żyć... Ryb do diabła, łapie się na byle co i „ucha” gotowa. Z głodu człowiek nie umrze, choćby chciał. Prawda, że chleba niema, ale można się odzwyczaić. Widzę, że tu można będzie posiedzieć dłużej.

### WSZĘDZIE

Widok młodych chłopców, wędrujących pieszo, często o zębranym chlebie można zaobserwować na wszystkich drogach Rzeczypospolitej. Tysiące trampów z cenzusem idzie sobie w góry, nad morze, nad Jasióldę i Prypęć.

Co będzie w zimie?

Rep.

## W KILKU WERSZACH

### WYLOSOWANE BONY INWESTYCYJNE

W dniu 16 b. m. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone n-ami 20405, 12408, 28928, 1948, 3568, 21754, 28856 we wszystkich dziesięciu seriach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 r.

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po zł. 100 za bon 25-złotowy.

### BILANS HANDLOWY U. S. A.

Opublikowany za pierwsze półrocze 1934 bilans handlowy wykazuje nadwyżkę wywozu 183.464.000 dolarów. Wywieziono towarów za 1.018.367.000 dolarów, przewieziono za 829.903.000 dolarów. Z Europy przewieziono za 475 milj. dolarów — wywóz towarów amerykańskich do Europy wynosił 240 milj. dolarów.

### ANGLJA BOJKOTUJE AUSTRALJĘ

W Manchesterze panuje wielkie oburzenie spowodu nowych stawek celnych, jakie Australia nałożyła na angielskie wyroby włókiennicze. Nowe cła australijskie oceniane są jako poważny cios, godzący w umowę ottawską. We wszystkich ośrodkach włókienniczych okręgu Lancashire wysuwane są żądania zastosowania odwetu pod postacią bojkotu australijskich produktów mlecznych, a zwłaszcza masła.

W dniu wczorajszym przedstawiciele przemysłu włókienniczego złożyli w brytyjskim Ministerstwie Handlu oraz wysokiemu komisarzowi Australji w Londynie memoriał, przedstawiający pretensję okręgu Lancashire. Ruch bojkotowy przedstawia się bardzo poważnie. Możliwe jest zwołanie zebrania północno-angielskiej Rady Związku Kupców Spożywczych, celem rozważenia wniosku bojkotu Australji. Wczoraj wieczorem w Bolton na zebraniu miejscowego Związku Kupców Spożywczych powzięto już uchwałę bojkotową. Zebrani zobowiązali się nie trzymać na składzie i nie sprzedawać australijskich produktów mlecznych, dopóki zwykła cła na towary włókiennicze Lancashire nie zostaną przez Australję cofnięta. Bojkot przeprowadzany jest pod hasłem: „Okrąg Lancashire może kupować jedynie od krajów, które kupują od Lancashire”.

## Na giełdach

### GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5.19; frank francuski 34.86; frank szwajcarski 172.30; funt szterling 26.60; marka niemiecka 194.00; szyling austriacki 98.75; korona czechoska 24.85.

Monety: Dolar złoty 8.94; rubel złoty 4.69.

Dewizy: Berlin 206.80; Belgja 124.20; Holandia 358.40; Londyn 26.62; Nowy Jork kabel 5.225; Paryż 34.89; Praga 21.97; Szwajcaria 172.73; Sztokholm 137.35; Włochy 45.43.

Papiery procentowe: 3 proc. Poł. Budowlana 43.50; 4 proc. Poł. Dolarowa 53.50; 4 proc. Poł. Inwestycyjna 117.00; 5 proc. Poł. Konwersyjna 64.00; 6 proc. Poł. Dolarowa 68.00; 8 proc. Poł. Dłoniowska 81.00; 7 proc. Poł. Stabilizacyjna 67.50; 7 proc. Poł. Dolarowa Warszawa 61.00; 7 proc. Poł. Śląska 62.50; 4.5 proc. Listy Zast. Ziemięskie 50.75; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawa 70.00; 8 proc. L. Z. T. K. m. Warszawa 59.50; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 56.25.

Akcje: Bank Polski 86.00; Lilpop 9.60; Starachowice 10.60; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 20.00; Ostrowiec 20.00; Modrzewski 3.60; Haberbusch 38.00.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Warszawa, 16.8. Żyto stare i nowe 17—17.50; pszenica jedn. stara i nowa 20—21; pszenica zbierana 19—20; owies jednolity nowy 14—15; owies zbierany nowy 13.50—14; jęczmień na kaszę 17.50—18.50; jęczmień browarny 21—22.50; groch Wiktorja z work. 45—48; groch polny jadalny z workiem 28—30; wyka 23—24; peluska bez obrotów 23—24; tulin niebieski 9—9.50; tulin żółty 10.50—11.50; mak niebieski z work. 50—58; rzepak zimowy 41—43; koniczyzna czerwona bez kaniarki o czyst. od 97 proc. 180.00—200.00; koniczyzna czerwona bez kaniarki o czyst. 71 proc. 170.00—150.00—170.00; koniczyzna biała surowa 60—80; koniczyzna biała bez kaniarki o czyst. 97 proc. 80—110; mąka pszenna gat. I-A 36—38; gat. I-B 38—40; gat. I-C 36—38; gat. I-D 34—36; gat. I-E 32—34; gat. II-B 30—32; gat. II-D 29—30; gat. II-F 23—29; gat. II-G 27—28; gat. III-A 20—24; mąka żytnia gat. I 55 proc. 25.50—26.50; gat. I 65 proc. 24.50—25.50; mąka żytnia gat. II 55 proc. 19.50—20.50; mąka posrednia 15.50—16.50; otręby pszenne szale 17—18; otręby pszenne grube 12.50—13.00; otręby pszenne średnie 12—12.50; otręby pszenne mialkie 12—12.50; otręby żytnie mialkie 11.50—12.00; otręby żytnie 11.50—12.00; kucy lniane 20—21; kucy rzepakowe 15.50—16; kucy słonecznikowe 19—20; mak niebieski 52—55; śruta sojowa 22—22.50.

# Nowy plan loterii

Szanse wygrania zwiększone

Dyrekcja Loterii Państwowej opracowała nowy plan nadechodzącej 31-ej Loterii Klasowej. Plan ten stanowi dalszy etap w reformach, zapoczątkowanych przez dyr. Markusa, które tak znacznie wzmogły w społeczeństwie zainteresowanie sprawami loterii.

Na uwagę zasługuje przedewszystkiem fakt znacznego powiększenia ilości wygranych, zarówno w cyfrach absolutnych, jak i stosunkowych. Plan nowej loterii przewiduje ogółem 104.039 wygranych. Wobec tego, że ilość emitowanych losów wynosi 180.000, cyfra wygranych przewyższa znacznie połowę tej liczby, powiększając znakomicie szanse graczy.

Tę możliwość zwiększenia szans, bez uszczerbku dla interesów Skarbu, które są przeciw zbiorowym in-

teresem wszystkich obywateli, osiągnięto dzięki pewnym zmianom w ustaleniach wysokości poszczególnych wygranych. Bardzo liczne głosy zwolenników loterii wypowiadały się za skasowaniem zbyt wielkich wygranych w poszczególnych klasach i utworzeniem na ich miejsce większej ilości mniejszych. Głosy te wychodzą z założenia, że większą wartość przedstawia dla gracza wzmocnienie się jego szans wygrania np. 100.000 zł., aniżeli problematyczna szansa wygrania np. 300.000 zł. — dlatego pożądaną jest raczej wyznaczenie trzech wygranych po 100.000 zł., niż jednej 300-tysięcznej.

Założenie to zostało w nowym planie 31-ej Loterii w całości uwzględnione. W klasie I-szej, jak zresztą i w klasach pozostałych, skasowano zupełnie wygrane po 15.000 złotych,

zwiększono natomiast ilość wygranych po 5.000 złotych o pięć, po 500 złotych również o pięć, po 400 złotych o 10. W klasie II-giej wygraną 200.000 zł. rozdzielono na dwie po 100.000 zł., a nadto zwiększono ilość wygranych po 10.000 zł. o pięć, po 5.000 zł. o dwie, po 1.000 zł. o pięć, a po 250 zł. o trzydzieści. Podobnie w klasie III-ej wygraną 300.000 zł. podzielono na trzy wygrane po 100.000 zł., oraz zwiększono ilość wygranych: po 50.000 zł. o jedną, po 20.000 zł. o dwie, po 10.000 zł. o siedem, po 5.000 zł. o pięć, po 1.000 zł. też o pięć, po 500 zł. o dziesięć. W klasie IV-ej uwzględniono życzenia zwolenników dużych wygranych, pozostawiając największą atrakcję loterii — milion złotych. Natomiast, kasując wygrane po 250.000 zł. i 150.000 zł., powiększono ilość wygranych po 100.000 zł. o trzy, po 50.000 zł. o pięć, po 10.000 zł. o trzydzieści, po 5.000 zł., stanowiące t. zw. wygrane pocieszenia, o dwieście.

Zupełną nowością jest wprowadzenie do wszystkich klas wygranych po 30 złotych, które po potrąceniu przepisywanych odsetek, stanowią będąc cenę losu do klasy następnej. Dawniej, gdy ktoś wygrał stawkę i chciał brać nadal udział, musiał wykupować nowy los i płacić za wszystkie poprzednie klasy. Począwszy od 26-ej Loterii, dzięki powrotowi losu do koła, można grać dalej, płać tylko cenę normalną — 10 zł. za ćwiartkę, różnicę zaś zachować dla siebie. System ten został utrzymany, ale oprócz tego wprowadzono — nowy typ wygranej, umożliwiający bezpłatną grę w następnej klasie.

Te 50-złotowe wygrane będą w pierwszych trzech klasach rozlosowywane normalnie, natomiast w klasie IV-ej rozlosowywać się je będzie w ciągu ostatnich sześciu dni, a więc począwszy od 12 dnia ciągnięcia. Wygrane te nie wywierają wpływu na wylosowanie miliona złotych, który nadal przeznaczony będzie temu numerowi, na jaki w ostatnim dniu ciągnięcia IV-ej klasy padnie pierwsza wygrana 200 zł. Wygrane pocieszenia po 500 i 2500 zł. przyznawane będą w IV-ej klasie tym wyłącznie numerom losów, na które w ciągu loterii nie padła żadna wygrana.

Należy zauważyć, że kolektorom nie wolno żądać jakiegokolwiek dopłat do normalnych cen losów, poza zwrotem kosztów porta, o ile został graczowi przesłany na jego żądanie. Nie wolno również dokonywać żadnych potrąceń, poza ustawowemu 20 proc., t. j. piątą częścią wygranej. Kolektor jest wynagradzany przez Generalną Dyrekcję Loterii i musi się tem zadowolić.

## Dolar zwyżkuje mimo zamierzeń inflacyjnych

Spadek dolara został zahamowany. W dniu dzisiejszym dewiza amerykańska poprawiła swój kurs na wszystkich giełdach europejskich. W porównaniu do notowań wtorkowych kurs przekazu telegraficznego na Nowy Jork podniósł się na giełdzie warszawskiej z 5,20 7/8 do 5,23 7/8, na giełdzie w Zurichu z 3,01 i trzech czwartych do 3,03 i jednej czwartej, na giełdzie paryskiej z 14,97 i jednej czwartej do 15,02 na giełdzie londyńskiej z 5,10 7/8 do 5,08.

Wahania innych dewiz były nieznaczne.

## Niemcy wykonują zamówienia Dr. Schacht uspokaja zagranicę

Wobec trudnej ostatnio sytuacji dewizowej w Niemczech, wydano tam, jak wiadomo, szereg zarządzeń ograniczających import surowców. W związku z tem rozechodzili się ostatnio pogłoski, iż przemysł niemiecki nie będzie mógł punktualnie wykonać wszystkich zamówień eksportowych, do których potrzebne były surowce zagraniczne.

Ostatnio dr. Schacht, prezydent Banku Rzeszy, wyjaśnił, że ograniczenia importu surowców nie będą mogły w żadnej mierze wpłynąć na punktualne wykonanie zamówień zagranicznych przez przemysł niemiecki i że dla tych celów zawsze odpowiednią ilość surowców zostanie dopuszczona.

Zauważyć przytem, że załędwo 10

proc. niemieckiego importu surowców zużywa przemysł na wykonanie zamówień zagranicznych, reszta zaś służy na pokrycie zapotrzebowania krajowego. Ograniczenia importu surowców odnoszą się jedynie do tej przeważającej części, która idzie na pokrycie zapotrzebowania krajowego.

## Huragan

w woj. Lwowskim

LWÓW, 17.8. Wczoraj popołudniu nawiedził gminę Wyszatyce, w pow. przemyskim silny huragan, który zerwał dachy na 120-tu domach i 80 stodółach, oraz wyłamał wiele drzew w sadach i przy drogach. Szkody znaczne.

## Ożywienie na rynku łódzkim

Kupcy szukają nowości

W ostatnim tygodniu można było zauważyć na rynku włókienniczym w Łodzi wzmoczenie ruchu i ożywienie, wytlumaczone zbliżaniem się sezonu zimowego w handlu hurtowym towarami

tekstylnymi. Do Łodzi zjechało wielu kupców prowincjonalnych, poszukujących modnych nowości i czyniących poważniejsze zakupy. Również kupcy miejscowi znacznie zwiększyli zapotrzebowanie.

## Żyto polskie do Danji

Znaczny wzrost zapotrzebowania

Perspektywa mniejszego urodzaju w Danji, który zapowiada się 25 proc. mniejszy od zbiorów zeszłorocznych, jak również silna tendencja zwyżkowa cen zbóż w innych krajach, wywierają wpływ decydujący na rynek łódzki. Na rynku tym dominuje, o ile chodzi o żyto, towar polski. W ostatnich tygodniach zakupiono w Danji przeszło 4.000 ton żyta polskiego po cenach 9—4,25 Hfl., a na dalsze dostawy nawet po 4,40 Hfl. Gatunek nowego

żyta polskiego jest zadowalający. Obecna konjunktura jest bardzo dobra i można ją wykorzystać w jaknajwiększym stopniu, wskazane jest jednak dostarczyć żyto w gatunku możliwie najlepszym.

## OBIADY

ZDROWE, SMACZNE, TANIE  
MARJA MACHYNIA — ŻÓRAWIA 45